

Rudi Garcia jest w tym sezonie rozchwytywany w mediach. Wczoraj w Sky Sport pojawił się wywiad z trenerem Giallorossich.

Którą rzecz, ze wszystkich, chciałbyś zmienić na świecie?

- Fakt, że oglądasz wciąż tak wielu głodnych ludzi. Rozmawiamy o technologii, która jest małą rzeczą w porównaniu z innymi, takimi jak ta. Znajdujemy się w XXI wieku i istnieje wciąż część świata, który jest głodny, to nie jest normalne.

Która wiadomość dotknęła ciebie najbardziej w 2013 roku?

- Fakt, że nie ma już z nami Nelsona Mandeli. Był jednym z najważniejszych ludzi, których miał świat, gdyż sprawił, że rzeczy mogą być takie same dla wszystkich, jest wzorem dla przyszłości i dla naszych dzieci. Zmienił wiele rzeczy i oczywiście na lepsze.

Jak walczyć z rasizmem? Z zamkniętymi trybunami?

- Nie wiem, musimy z tym walczyć. Rasizm nie powinien istnieć. Dla mnie klub musi patrzeć na to, co się dzieje w sporcie, w piłce, w drużynach. Gdyż jeśli jest miejsce, gdzie nie ma rasizmu, to jest to drużyna. Dla nas nie jest ważny kolor skóry, religia gracza. Liczy się bycie dobrym graczem i gra dla drużyny, to jest najważniejsze.

Twoje przybycie do Romy. Derby?

- Myślę, że były ważne. Wszystkie negatywne rzeczy, które napotkałem, gdy przyszedłem, miały jeszcze mocniejszą siłę po przegranych finale Pucharu Włoch. Dlatego, gdy zobaczyłem kalendarz gier i derby w czwartej kolejce, pomyślałem, że to najlepszy sposób, aby wymazać wszystko to, co wydarzyło się na koniec poprzedniego sezonu i początku tego.

Twój idol?

- Moim idolem piłkarza był Michel Platini. Grał również we Włoszech, grał dobrze, dokonał wielkich rzeczy we Francji. Nie zapominam, że drużyna Zidane zdobyła mistrzostwo świata, jednak moim idolem był Platini. Przed nim lubiłem również Crujffa.

Platini przenosi nas do Juventus. Jaką przewagę ma Roma? Obrony?

- Statystycznie tak, jednak Juventus rozgrywa rekordowy sezon. Dlatego czytam, że Roma gra słabiej, jednak Roma rozgrywa niesamowity sezon. We wszystkich poprzednich latach, bylibyśmy z tyłoma punktami pierwsi, jednak w tym sezonie Juventus pokazał ponownie, że ma wielkie doświadczenie. Ma zwłaszcza kadre, aby to robić, dwie drużyny na tym samym poziomie. Jednak to normalne, że gdy klub jest tak sławny i gra w Lidze Mistrzów, posiada tak bardzo silną kadre.

Myślisz, że Juve ma też więcej złości pod bramką?

- Nie zapominajmy, że mieliśmy poważne kontuzje jak te Tottiego i Gervinho. Gdy brakowało trzech graczy w przodzie, gdyż również Destro był kontuzjowany, normalne, że pod względem ofensywnym, sprawy szły gorzej. Z pewnością, jeśli usuniemy Teveza, Llorente i nie wiem, Quagliarellę, z Juventus, będą słabsi w ofensywie.

W święta tylko odpoczynek. Mówiłeś graczom, aby myśleli o tym, co wydarzy się 5 stycznia?

- Gracze wiedzą, że odpoczynek jest dla mnie ważny, jednak mają tylko trzy dni odpoczynku, będą 6-7 dni z dala od Trigorii, ale mają program do przestrzegania, wiemy o wszystkim, co robią. Bardzo im ufam. To inteligentni gracze, wiedzą, że mecz 5 stycznia będzie piękny do gry i że muszą znajdować się w dobrej dyspozycji fizycznej.

Śniesz w języku francuskim czy również włoskim?

- Teraz również we włoskim. Lubię ten język, dla mnie jest ważnym nauczyć się go szybko, gdyż komunikacja jest dla mnie podstawą. To piękny język, gdy podoba ci się dany język, jest się go łatwiej nauczyć.

W snach w języku włoskim jest również słowo "scudetto"?

- Tak, gdyż gdy zaczynasz rywalizację, robisz to, aby wygrać: gdy gram, myślę zawsze o wygranej. To jest marzeniem, to normalne, to pasja. Potem jest rozsądek. A rozsądek mówi normalnie, że w tym sezonie to nie dla nas. Zobaczymy, jeśli faworycie nie zrobią swojego, musimy być gotowi, aby zająć najlepsze miejsce. Jednak, na tą chwilę, Juventus nie odpuszcza.

Autor: abruzzi